

REPUBLIKA

ROK XLV 1902 SOBOTA, 1 PAŹDZIERNIKA 1938 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 269

Nowa nota Polski do Czechosłowacji

Rząd polski domaga się natychmiastowego oddania Śląska Cieszyńskiego. — Nota została doreczona w Pradze wczoraj wieczorem.

WARSZAWA, 30.IX.

(P.A.T.) Odpowiedź czeska na notę polską z dnia 27.IX b.r., wbrew kilkakrotnym oficjalnym zapowiedziom, pochodzącym od najwyższych czynników czeskich, nie była doreczona ani wieczorem dnia 29 b.m., ani rano w dniu dzisiejszym. Dopiero o godz. 13-ej dn. 30.9. wręczono posłowi polskiemu w Pradze notę, który bezzwłocznie przestał ją samolotem do Warszawy.

W sposób zdumiewający i nieoczekiwany, w obliczu powagi dzisiejszej sytuacji, nota ogranicza się, niestety, do ogólników, którymi rząd czeski widocznie usiłuje jedynie przewlec sytuację i uchylić się od wykonania złożonych uprzednio oświadczeń.

Jest rzeczą ubolewania godną, że w tak doniosłej sprawie, pełne spokoju postępowanie rządu polskiego zostało widocznie wykorzystane przez Pragę dla zlekceważenia jasno i kategorycznie postawionych żądań polskich. Ta nieoczekiwana reakcja rządu czeskiego była powodem, że rząd polski w dniu dzisiejszym od-

powiedział bezzwłocznie, domagając się w sposób jasny i sprecyzowany spełnienia słusznych i umotywowanych żądań polskich w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Odpowiedzialność za niezałatwienie tej sprawy spadnie jedynie na rząd czeski.

WARSZAWA, 30.IX.

(P.A.T.) Nota polska została wysłana do Pragi specjalnym samolotem, który wylądował tam o g.22.07 i będzie natychmiast doreczona rządowi czeskiemu,

Czeska agresja na terytorium Polski

WARSZAWA, 30 września.

(PAT) W nocy dnia 28 b. m., między godziną 20-tą a 24-tą było terytorium polskie gęsto ostrzeliwane w kilku fazach ogniem broni ręcznej oraz karabinów maszynowych otwartym z kierunku miejscowości Dziećmorowice w Czechosłowacji, a skierowanym na miejscowość Godów w woj. śląskim.

Świadoma ta napaść przekraczająca swoim charakterem szereg dotychczasowych czeskich aktów prowokacyjnych, będących pogwałceniem terytorium Rzplitej zmusza rząd polski do wyciągnięcia konsekwencji i do zrzuca-
nia za nie całej odpowiedzialności na napastującą stronę czechosłowacką.

Ostateczne ostrzeżenie Polski pod adresem Czechosłowacji

Odpowiedź czeska jest oczekiwana dziś do godz. 12 w południe

WARSZAWA, 30.IX. W kołach miarodajnych oświadczone dziś wieczorem korespondentowi „Republiki” iż notę, wysłaną dziś wieczorem do Pragi, a doreczoną w czechosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych o godz. 22.30, uważać należy za ostateczne ostrzeżenie Rzeczypospolitej pod adresem Czechosłowacji.

Wskazują, iż rząd polski dał dostateczne dowody swego pokojowego nastawienia i gotowość do ugody.

Wobec tego, iż polskie żądania terytorialne na Śląsku Zaolzańskim zostały uznane nie tylko przez Wielką Brytanię, Francję, Włochy i Niemcy, ale również przez Czechosłowację w liście odręcznym prezydenta dr. Benesa do Prezydenta Rzeczypospolitej, zwłoka Pragi w wyrażeniu zgody na sposób przejęcia terytorium Śląska Zaolzańskiego musi być uważana przez polskie koła miarodajne za świadomą prowokację.

W urzędach prasowych warszawskich proszono dziś wieczorem dziennikarzy o pozostanie w kontakcie z właściwymi biurami prasowymi [utro t.j. w sobotę dnia 1 października r.b. około godz. 12-tej w południe, gdyż o tej godzinie winna nadejść ostateczna odpowiedź z Pragi.

Zakaz przelotów nad Śląskiem Cieszyńskim

Zarządzenie ministra spraw wojskowych. — Narady na Zamku. — Ambasadorowie Anglii, Francji, St. Zjednoczonych, Rumunii i Węgier u ministra Becka

WARSZAWA, 30 września. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął w obecności Pana Marszałka Smiego-Rydzę pp. prezesa rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego ministra spraw zagranicznych Józefa

Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął w dniu dzisiejszym ambasadorów: Niemiec, Itali, Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Rumunii oraz posła Węgier.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Jan Szembek przyjął posła Belgii.

CIESZYN, 30 września. (PAT) Wszystkie drogi idące w kierunku granicy polskiej zostały zamknięte dla ruchu samochodowego i pieszo-

skiego i zabarykadowane zasiekami z drutów kolczastych. Z Morawskiej Ostrawy do Cieszyna dostać się można jedynie daleką objazdową boczną drogą przez Ropice.

WARSZAWA, 30 września. (PAT) W „Monitorze Polskim” z dnia dzisiejszego ukazało się zarządzenie ministra spraw wojskowych z dnia 29 września 1938 r. o ZAKAZIE PRZELOTU STATKÓW POWIETRZNYCH PRZEZ STREFE „ŚLĄSK CIESZYŃSKI”.

Zarządzenie to ma brzmienie następujące:

1) Przelot statków powietrznych przez strefę „Śląsk Cieszyński” jest zakazany.

Strefa „Śląsk Cieszyński” obejmuje obszar określony następującymi granicami:

Od zachodu i południa granicą państwa od m. Olza do przecięcia granicy drogą Jeleśnia (Polska) — Polhora (Czechosłowacja).

Od północy szosą Olza—Wodzisław —Zory—Pszczyna—rzeka Pszczynka do Ujścia.

Od wschodu rzeką Sołą od m. Oświęcim do m. Żywiec i szosą od m. Żywiec do granicy państwa w rej. Kamienna.

Położenie oraz granice tej strefy obrazuje załączony szkic.

2) Przelot przez strefę zakazaną „Śląsk Cieszyński” może być w wypadkach wyjątkowych dozwolony jedynie za każdorazową zgodą szefa sztabu

głównego.

3) Przepisy zarządzenia niniejszego nie dotyczą polskich wojskowych statków powietrznych.

4) Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wojskowych (—) KASPRZYCKI.

WARSZAWA, 30 września.

(PAT) Dnia 30 b. m. odbyła się w godzinach popołudniowych w prezydium rady ministrów pod przewodnictwem p. dyr. Mieczysława Lepeckiego konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli prasy oraz kierowników referatów prasowych poszczególnych ministerstw, na której p. nacz. wydz. prasowego M. S. Z. Wiktor Skiński omówił aktualną sytuację polityczną.

Zandarmi czescy strzelają do Polaków

Podczas starcia w Racinowie kilku Polaków zostało zabitych. — Dezercje oficerów i żołnierzy czeskich

Cieszyn, 30 września. (Pat) Dziś w nocy, w niemieckiej kwaterze doszło do krwawego starcia pomiędzy zandarmią i bojówkami czeskimi z jednej strony, a grupą Polaków z drugiej.

Starcie powstało w ten sposób, że wzmocniony patrol zandarmierii idący drogą usiłował aresztować i przyprowadzić na posterunek dwóch spokojnie idących się do domów Polaków.

Znając wzorowane na metodach sowieckich sposoby przeprowadzania badań przez zandarmów, Polacy stawili opór. Zandarmi dali w stronę Polaków salwę. Na odgłos strzałów z pobliskiego posterunku zandarmierii nadbiegły posiłki. Jednocześnie starzami została zaalarmowana ludność, która stanęła w obronie napastowanych. Strzelanina trwała przez dłuższy czas, a w jej wyniku jest kilkunastu rannych.

Rano widziano, że z niemieckiej kwaterki wywieziono do szpitala w Orłowej 11 rannych zandarmów.

Jak się okazuje, w Racinowie podczas wczorajszego starcia między ludnością polską i zandarmią oraz bojów-

kami komunistycznymi zabitych zostało kilku Polaków.

Również i miejscowość Hrczawa była dnia wczorajszego świadkiem star-

cia wywołanego przez komunistów, którzy napadli na grupę Polaków, wracających do domu. Komuniści poznawszy w grupie Polaków działacza pol-

skiego, rzucili się na niego, bijąc go kastetami. W obronie napadniętego stanęli jego towarzysze. W wyniku powstałej strzelaniny kilkanaście osób jest rannych.

Armia polska niesie wam wolność!

Odezwa w Cieszynie do rodaków za Olzą

CIESZYN, 30 września. (PAT). Dziś została w Cieszynie rozplakatowana następująca odezwa:

„Rodacy za Olzą — armia polska niesie wam wolność! Niech nikt nie przypuszcza, że ofiara krwi naszych braci za Olzą mogłaby być tematem jakichś międzynarodowych przetargów, bo cała Polska i jej rząd zdecydowali, że o losie Śląska Zaolzańskiego rozstrzygnie armia polska.

Konferencja czterech wypowiedziała się niedwuznacznie o tym, że z powodu Czechosłowacji nie wyniknie wojna europejska, a więc uzgodniono, że Europa nie będzie się bić o ten niezdrowy twór. Zbliży się więc dla naszych braci za Olzą historyczna godzina, chwila powrotu. Liczy się nie na godziny, lecz już na minuty. Na wypadek, gdyby Czechosłowacja nie zwróciła nam Śląska Zaolzańskiego dobrowolnie, o powrocie jego do Macierzy zdecyduje nasza armia polska”.

Cieszyn, 30 września.

(Pat) O nastrojach paniki, jaka ogarnęła Czechów na Śląsku Zaolzańskim świadczy fakt, że w Wondrvi dwóch członków narodowej gwardii przez czas dłuższy ostrzeliwało się nawzajem, przy czym każdy z nich sadił że ma przed sobą Polaka. Obaj są ranni.

Do jakich granic dochodzi rozwydrzenie działaczy czeskich na Śląsku Zaolzańskim dowodzi fakt, że szereg hrancarzy osiadłych w Karwinie złożyło słubowanie, że każdy z nich przed opuszczeniem Śląska zastrzeli 3-ch Polaków.

Wspólna deklaracja Hitlera i Chamberlaina

Zapowiedź dalszych rokowań angielsko-niemieckich. — „Aby już nigdy nie uciekać się do wojny”

MONACHIUM, 30 września.

(PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: „Kancelerz Rzeszy i premier Wielkiej Brytanii po odbytej w dniu dzisiejszym rozmowie wydali następującą wspólną deklarację:

„Odbyliśmy dzisiaj dalszą naradę i uznaliśmy jednomyślnie, że zagadnienie niemiecko - brytyjskich stosunków posiada pierwszorzędne znaczenie dla obu krajów i dla całej Europy.

Podpisane wczoraj wieczorem porozumienie oraz zawarty uprzednio układ morski niemiecko - brytyjski były aktami symbolizującymi życzenie naszych obu narodów, aby nigdy już między sobą nie uciekać się do wojny.

Jesteśmy zdecydowani jeszcze inne zagadnienia obchodzące oba nasze kraje zbadać metodą konsultacji i nie ustawać w wysiłkach, aby ewentualne powody rozbieżności opinii z naszej drogi usunąć i w ten sposób przyczynić się do pokojowego rozwoju Europy”.

(—) ADOLF HITLER, (—) NEVILLE CHAMBERLAIN.

Projektowane jest spotkanie prem. Chamberlaina z Mussolinim przy udziale prem. Daladier. Podczas tego spotkania ralanoby omówić całokształt śródziemnomorski oraz sprawę wojny hiszpańskiej.

Spotkanie ma dojść do skutku podczas podróży wypoczynkowej Chamberlaina po morzu Śródziemnym.

Propaganda rasistowska zabroniona w Argentynie

Buenos Aires, 30 września.

(PAT) Ogłoszony został nowy regulamin dla szkół cudzoziemskich. Zakazana on propagandy ideologii rasistowej i krzewienia nienawiści do innych narodowości. Dyrektorami tych szkół muszą być Argentyńczycy.

Ambasady w Berlinie i Brukseli

Berlin, 30 września.

(Pat) Rząd niemiecki wydał na podstawie osiągniętego z rządem belgijskim porozumienia, zarządzenie o obustronnej zmianie poselstw na ambasady.

Kancelerz Hitler mianował na zasadzie tego posła von Buelow-Schwante ambasadorem Rzeszy w Brukseli.

Równocześnie poseł belgijski w Berlinie wicehrabia Davignon mianowany został ambasadorem.

Dr. SZREIBER
Powrót

FUGENIUSZ BODO
HELENA GROSSÓWNA ADOLF DYMSZA
w szampańskiej komedii polskiej, osnutej na tle popularnej bajki Al. Hr. Fredry

Pawek i Gawek

„Grand-Minie”

Poselstwo czeskie w Warszawie strzeżone jest przez policję

Warszawa, 30 września.

Poselstwo czesko-słowackiej republiki mieszczące się przy ul. Koszykowej 18 silnie jest strzeżone przez policję.

DR. MED.

A. KLESZCZELSKI

UROLOG POWRÓCIŁ
Al. Kościuszki 60, telef. 174-99

Krwawe rozruchy w Czechosłowacji

Wojsko strzela do tłumów. — Burzliwe demonstracje w Pradze

Cieszyn, 30 września. (Pat) Wczoraj w godzinach wieczornych na ulicach Karwiny do rozszczęściu się wiadomości o przemówieniu Benesa zaczęły gromadzić się tłumy ludności.

Zandarmeria oddała do tłumów salwę, po czym wezwwała na pomoc dla rozpadzenia tłumów wojsko. Jest wielu zabitych i rannych.

Praga, 30 września. (Pat) Demonstracje na ulicach Pragi które w godzinach wieczornych przybrały na sile z centrum miasta przeniosły się przed parlament. Tłum wznosił okrzyki przeciw Rzeszy Niemieckiej. O godzinie 18-ej Czeska Agencja Telegraficzna ogłosiła szczegóły planu monachijskiego.

Ewakuacja pierwszej strefy kraju sudeckiego przez wojska czeskie rozpoczęła się ma dzisiaj o północy.

Cieszyn, 30 września. (Pat) Dezercja oficerów i żołnierzy czeskich na terytorium polskie wzmagają się z dnia na dzień. Dzisiaj na małym odcinku Cieszyna przekroczyło granicę polską 2 oficerów i 1 żołnierz narodowości czeskiej.

Jak można sądzić z jego zeznań, stan zaopatrzenia armii czeskiej pozostawia bardzo dużo do życzenia, co wywołuje w szeregach duże niezadowolenie. Żołnierze zmuszeni są na własną rękę zaopatrywać się w żywność.



Praga przyjęła układ monachijski

Premier gen. Syrovy nawołuje społeczeństwo do zachowania spokoju. — Ewakuacja Sudetów rozpoczęła się w nocy z piątku na sobotę.

PRAGA, 30 września. (PAT) Poseł czechosłowacki w Berlinie minister Mastny, który, jak wiadomo, bawił na konferencji w Monachium w charakterze oficjalnego obserwatora swego rządu, powrócił dziś do Pragi o godz. 7.30 rano i niezwłocznie udał się na Zamek w Hradczynie, aby złożyć prezydentowi republiki sprawozdanie z przebiegu i wyników narad mocarstw.

O godz. 9-ej pod przewodnictwem prezydenta Benesa zebrała się rada ministrów, która przez cały dzień wczorajszy, w stałym kontakcie z przedstawicielami stronnictw politycznych, obradowała niemal bez przerwy.

O godz. 17-ej przez radio przemówił premier gen. Syrovy. Przemówienie jego transmitowane było przez megafony ustawione na ulicach. Ogłaszając decyzję rządu przyjęcia uchwały monachijskiej, mówca wezwał społeczeństwo do zachowania spokoju i zimnej krwi oraz powstrzymania się od wszelkich odruchów nieopanowania.

Po przemówieniu gen. Syrowego odczytany został rozkaz dzienny naczelnego wodza armii czechosłowackiej gen. Krejczy.

W związku z tym, manifestacje i demonstracje przybrały na sile. W wielu punktach miasta skonsygnowano silne oddziały policji. Brak dotychczas wiadomości o reakcji społeczeństwa w ośrodkach prowincjonalnych, niemniej jednak władze liczą się z pewnymi nieopanowanymi odruchami.

PRAGA, 30 września. (PAT) W Pradze ogłoszono następujący komunikat urzędowy: „Zgodnie z układem czterech, przyjętym dziś przez rząd czechosłowacki,

ROZPOCZNIE SIĘ W NOCY 1 PAŹDZIERNIKA STOPNIOWA EWAKUACJA ODCINKA, OZNACZONEGO NA PLANIE Nr. 1.

Ewakuacja ta trwać będzie 1 i 2 października, po czym nastąpi stopniowa ewakuacja innych odcinków.

Odcinek nr. 1 znajduje się w Czechach południowych od granicy polsko-czechosłowackiej w Lesie Czeskim południowym, to znaczy na północ od Ptaszawy i Lincu (Austria). W strefie tej znajdują się miasta Volary i Vyssi Brod jak również szereg innych gmin, położonych w biegu rzeki Weltawy (Moldawy).

MONACHIUM, 30 września.

(PAT) W tutejszych kołach dyplomatycznych utrzymują, iż w okupowanym terytorium, objętym punktem 5-y m podpisanego w dniu wczorajszym protokołu, przed ich ostatecznym zajęciem przez wojska niemieckie, wezmą udział „British Legion” i b. kombatancki francuscy.

BERLIN, 30 września.

(PAT) Naczelny dowódca sił zbrojnych Rzeszy gen. Brauchitsch wyda następujący rozkaz dzienny do armii:

„Począwszy od 1 października wojsko niemieckie wkroczyć będzie na terytorium wyzwolone przez naszego wodza obszary Czech. Wojsko niemieckie wkroczy tam będzie z radosną dumą, że jest symbolem niemieckiej dyscypliny i porządku i że odtąd będzie mogło, jako wykonawca rozkazów swego najwyższego wodza, zapewnić swym rodakom ochronę niemieckiego oręża.”

Właściciel domu zamordowany przez dozorcę i lokatora

Warszawa, 30 września. Dom przy ul. Birżańskiej 8 stał się terenem bestialskiego morderstwa, którego ofiarą padł właściciel posesji 34-letni Edward Juwe.

Sprawcami zbrodni okazali się dozorca Jan Olczak i lokator 26-letni robotnik Ludwik Siedlecki. Ten ostatni wprowadził się przed pół rokiem i zapłacił z góry 240.— zł. Od tego czasu, między Siedleckim a Juwem dochodziło do kłótni wywołanych przez Juwego, który za wszelką cenę chciał, ażeby Siedlecki się wyprowadził. Ciągłe awantury i groźby zemsty ze strony właściciela domu były na porządku dziennym.

Wczoraj Juwe będąc podchmielonym przyszedł do Siedleckich, żądając natychmiastowego wyprowadzenia się. Kiedy pijanego nie chciano wpuścić do pokoju, porwał on pręt, którym rozbił szybę i przez okno dostał się do mieszkania, demolując całe urządzenie. Następnie chwycił leżące w wózku dziecko Siedleckich chcąc je rzucić na podłogę.

W tym momencie nadszedł Olczak i Siedlecki. Ten ostatni dowiedziawszy się o tym, co zaszło porwał leżącą w kącie siekiere i zaczął zadawać Juwemu mordercze ciosy w głowę. Z kolei Olczak chwycił leżący na kuchni młot i zmiażdżył swej ofierze głowę. Sprawców bestialskiego mordu uwięziono.

„Tzew” na mieliźnie

Helsingfors, 30 września. (PAT) W nocy ze środy na czwartek, polski statek handlowy „Tzew”, idąc z Gdyni do Duhlu w zatoce botnickiej, osiadł na mieliźnie.

Pierwsze posiedzenie komisji międzynarodowej przewidzianej w układzie monachijskim. — Narady nad cesją obszarów Nr. 1. i 2.

Monachium, 30 września. (PAT) Członkowie ustanowionej wczoraj komisji międzynarodowej opuścili dziś o godz. 10 min. 30 Monachium, udając się drogą powietrzną do Berlina.

Komisja ta składa się z akredytowanych w Berlinie ambasadorów Anglii, Francji i Włoch, sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy von Welzsaeckera oraz przedstawiciela Czecho-Słowacji. Ma ona ukonstytuować się dziś po południu w Berlinie.

Jak słychać, Czechosłowację reprezentować będzie w komisji poseł czeski w Berlinie Mastny. Uważają za możli-

we, że poszczególni przedstawiciele rządów w komisji zasięgać będą rad ekspertów, przy czym chodzić tu będzie szczególnie o attaches wojskowych w Berlinie.

Berlin, 30 września.

(PAT) Dziś po południu odbyło się pierwsze zebranie komisji międzynarodowej, przewidzianej przez układ w Monachium.

Około godz. 17-ej zbrali się u sekretarza stanu M. S. Z. Welzsaeckera ambasadorzy Włoch, W. Brytanii i Francji.

Na krótko przed godz. 18 przybył

na tutejsze lotnisko poseł czechosłowacki Mastny, który jest przedstawicielem Czechosłowacji w tej komisji. Dzisiejsze posiedzenie poświęcone będzie naradom nad cesją obszarów, oznaczonych numerami 1 i 2.

BERLIN, 30 września.

(PAT) Międzynarodowa komisja, której powierzono wykonanie układu monachijskiego z dn. 29 b. m. odbyła dziś o godz. 17-ej pierwsze posiedzenie, wybierając swym przewodniczącym sekretarza stanu M. S. Z. Rzeszy Welzsaeckera. Komisja mianowała następnie podkomisję dla zagadnień wojskowych, która natychmiast zajęła się sprawą ustalenia warunków przejmowania pierwszej strefy.

Następnie odbyło się plenarne posiedzenie komisji, na którym zatwierdzono wnioski podkomisji. Przed zakończeniem posiedzenia członkowie komisji dali wyraz nadziei, że zarówno strony zainteresowane, jak i pozostałe kraje, uczynią wszystko co możliwe, aby stworzyć atmosferę przychylającą się do pomyślnego zakończenia prac komisji.

Niemcy zwalniani z armii czeskiej zgodnie z postanowieniami układu monachijskiego

Cieszyn, 30 września. (Pat) Jak wiadomo, przeprowadzając mobilizację, czeskie władze wojskowe przydzieliły rezerwistów niemieckich do pułków, stacjonowanych na Śląsku Zaolzańskim. Liczba Niemców w niektórych oddziałach dochodzi do 30 proc. Zgodnie z postanowieniami konferencji monachijskiej, żołnierze narodo-

wości niemieckiej, mają być zwolnieni z wojska czeskiego.

W związku z tym, czeskie władze wojskowe, są poważnie zaniespokojone, grożąc dezorganizacją jednostek bojowych.

Oddziały broni zmotoryzowanej zostały już poprzednio oczyszczone z elementu niemieckiego, który przeniesiono do innych rodzajów broni.

O koloniach i Hiszpanii

mówiono również w Monachium

Monachium, 30 września. Na konferencji w Monachium obok sprawy czechosłowackiej, poruszono jakoby również kwestie kolonialne, oraz kwestię jak najszybszego zlikwidowania wojny domowej w Hiszpanii.

Chamberlain i Mussolini pragną nie tylko zlikwidować całkowicie problem

czeski, ale również dążyć do rozwiązania wszelkich zagadnień europejskich wywołujących zadrżnienie.

Dlatego też przypuszczają, że w czasie konferencji w Monachium, Mussolini w rozmowie z Chamberlainem omawiał również kwestię wycofania ochotników z Hiszpanii.

Zastrzelił przyjaciółkę i popełnił samobójstwo

Warszawa, 30 września. Wczoraj przy ul. Górczewskiej 17 urzędnik Gerhard Bungeiter w czasie kłótni ze swą przyjaciółką dobił rewolwerem i jednym celnym wystrzałem położył ją trupem.

Następnie oddał do siebie strzał i padł martwy. Policja wdrożyła śledztwo celem ustalenia istoty przyczyny strasznego samobójstwa.

JAK PODPISANO HISTORYCZNY DOKUMENT

sprawie cesji Sudetów na rzecz Niemiec?—Jako pierwszy złożył swój podpis kanclerz Hitler, a po nim kolejno Chamberlain, Mussolini i Daladier

Monachium, 30 września.

(Pat) Koła niemieckie podają następujące szczegóły podpisania układu cztery mocarstwa:

Po trwających ogółem przeszło 8 godzin rozmowach

PODPISAL KANCLERZ HITLER

godz. 0,28, jako pierwszy, układ czterech mocarstw w dwóch egzemplarzach, z załączoną do układu mapę ludnościową Czechosłowacji z wykreślonymi obszarami sudeckimi, które zostają oddane Rzeszy. Następnie położyli swe podpisy premier brytyjski Chamberlain i rząd włoskiego Mussolini i premier francuski Daladier.

Fotografowie utrwaliли ten pamiętny moment, w którym pierwsi mężowie stanu czterech wielkich krajów Europy złożyli końcowy podpis. Dla aktu podpisania, jak i dla dokonanego uprzednio uroczystego czytania układu i czterech dodatkowych deklaracji zebrały się w bincie kanclerza wszystkie biorące udział bezpośrednio w rozmowach osoby.

W wielkich fotelach klubowych zjedli przy okrągłym stole w półkole przy wielkim kominku pod portretem pierwszego kanclerza niemieckiego Ottona von Bismarcka czterech szefów rządów ze swymi współpracownikami. W kole tym znajdowali się m. in. włoki minister spraw zagranicznych hr. Ciano, minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, generalny sekretarz na Quai d'Orsay Leger i sir Horace Wilson, dalej ambasadorowie brytyjski Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii.

Ze strony niemieckiej obecni byli przy tej ceremonii gen. feldmarszałek Goering, zastępca kanclerza Rudolf Hess, minister Rzeszy von Neurath, sekretarz stanu von Welzsaecker, jak również kilkadziesiąt osób z ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy i otoczenia kanclerza.

Przed podpisaniem nastąpiło ostatnie czytanie układu. Radca legacji dr. Schmidt odczytał układ w językach niemieckim i angielskim, a ambasador Francis Poncelet w języku francuskim.

Po krótkiej rozmowie na temat treści dodatkowych deklaracji

ROZPOCZEŁO SIĘ PODPISYWANIE.

Gdy wszystkie dalsze, pozostające otwartymi, kwestie zostały wyjaśnione, podpisane zostały w tej samej kolejności, co i układ główny, dodatkowe dokumenty.

W S. 7. MNEJ. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

W S. 7. MNEJ. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

Historia zna datę w życiu Europy

Konflikt zbrojny został zażegnany

Monachium, 30 września.

(Pat) Daladier złożył państwu korespondentowi Niemieckiego Biura Informacyjnego następujące oświadczenie:

Rekonstrukcja rządu litewskiego

Kowno, 30 września.

(PAT) Dzisiaj nastąpiła częściowa rekonstrukcja gabinetu litewskiego. Ustąpił minister rolnictwa J. Tubelis, który objął prezesurę Banku Litewskiego. Dotychczasowy prezes Banku Litewskiego Staszinskas został mianowany ministrem sprawiedliwości. Dotychczasowy minister sprawiedliwości Masulis ustąpił z rządu, pozostając jednak nadal przewodniczącym rady państwa. Tekę rolnictwa objął tymczasowo premier Mironas.

Nowy minister sprawiedliwości Staszinskas urodzony w r. 1874, ukończył fakultet prawny w Moskwie i zajmował się adwokaturą w Kownie. W r. 1907 był posłem do drugiej Dumi.

W CZECHOSŁOWACJI. O gwarancji przyszłej Czechosłowacji i o składzie przewidzianej w układzie komisji międzynarodowej.

Kierownicze osobistości zagraniczne wpisały się następnie, na prośbę kanclerza, do księgi gości w pałacu kanclerskim. Gdy wszystkie formalności zostały zakończone, kanclerz Hitler pożegnał się w serdecznych słowach z szefami rządów zagranicznych. Wyra-

ził on im równocześnie w imieniu narodu niemieckiego podziękowanie za ich wysiłki i dodał, że z pewnością ich własne narody będą równie szczęśliwe, jak naród niemiecki z tego, że zdołano doprowadzić kryzys do szczęśliwego zakończenia.

Następnie KANCLERZ SERDECZNIE UŚCISNAŁ RĘCE MUSSOLINIEGO, CHAMBERLAINA I DALADIER.

po czym premier brytyjski Neville Chamberlain oświadczył ze swej strony, iż dla niego osobiście sprawiło wielką radość przybycie do Monachium. Jest on przekonany, że naród angielski podziela uczucia, o których mówił przed chwilą kanclerz.

W końcu kanclerz Hitler pożegnał się raz jeszcze szczególnie serdecznie z trzema szefami rządów i ich otoczeniem.

HISTORYCZNE SPOTKANIE W MONACHIUM

Stoją od lewej: marsz. Goering, kanclerz Hitler, min. Ciano, Mussolini, prem. Francji Daladier i prem. Chamberlain.



Entuzjastyczny nastrój w Berlinie

Daladier zdobył sobie wielką popularność w Niemczech

Berlin, 30 września.

(Pat) O ile prasa poranna nie zdążyła jeszcze zająć się osiągniętym porozumieniem i zadowolona się zamieszczeniem komunikatu urzędowego, albo

reportaży z Monachium, o tyle artykuły dzienników wieczornych poświęcone są wyłącznie układowi monachijskiemu, który — jak pisze prasa niemiecka — uratował pokój świata.

Król włoski gratuluje Mussoliniemu

Triumfalny powrót Duce do Rzymu

Rzym, 30 września.

(Pat) Agencja Stefani donosi z Florencji:

Szef rządu Mussolini po przebyciu granicy włoskiej na wszystkich stacjach witany był przez ludność i władze. Dworce kolejowe udekorowano.

W Florencji przybył na dworzec

król i cesarz Wiktor Emanuel III ze swej letniej rezydencji San Rossore pod Piza. Król powitał Mussoliniego serdecznym uściskiem dłoni. Po 5-minutowej rozmowie pociąg wśród powszechnego entuzjazmu tłumów ruszył w dalszą drogę do Rzymu.

Prem. Chamberlain:

Monachium jest tylko wstępem

do szerszego rozwiązania, dzięki któremu Europa odnaleźć może spokój

Monachium, 30 września.

(Pat) Sir Neville Chamberlain opuścił Monachium o godz. 14-ej. Na lotnisku zebrał go minister spraw zagranicznych Ribbentrop. Pożegnalna rozmowa Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem, jak zaznacza Reuter, trwała dwie godziny.

W oświadczeniu do przedstawicieli prasy brytyjskiej Chamberlain powiedział:

— Zawsze byłem zdania, że jeżeli będziemy mogli znaleźć pokojowe rozwiązanie zagadnienia Czechosłowacji,

otworzymy drogę do ogólnego uspokojenia w Europie.

Londyn, 30 września.

(Pat) Agencja Reutera donosi: Chamberlain, którego entuzjastycznie powitały na lotnisku tłumy, po powitaniu oświadczył:

— Pragnę powiedzieć, iż ZAŁATWIENIE ZAGADNIENIA CZECHOSŁOWACKIEGO JEST WEDŁUG MNE TYLKO WSTĘPEM DO SZERSZEGO ROZWIĄZANIA, DZIEKI KTÓREMU CAŁA EUROPA MOŻE ODNALEŹĆ SPOKÓJ.

Wśród tłumów, wznoszących okrzyki, Chamberlain odjechał na Downing Street. O godz. 19-ej odbyło się posiedzenie gabinetu.

GRAND-KINO
Dziś 2 poranki o godz. 12 i 2
OSTATNIE 2 DNI!
DRUGA MŁODOŚĆ
CENY 85 GR. I 1.09. NA POZOSTALE SEANSE 85 GR., 1.09 I 1.50.

EUROPA 3-ci TYDZIEŃ WIELKIEGO SUKCESU
Najpotężniejszy film wszystkich czasów
Przygody Robin Hooda
W r. gł. ERROL FLYNN OLIVIA de HAVILLAND
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI
2 ceny od 80 gr.

Współpracownicy i Koleżance TOLI RAPOPORTÓWNI z powodu zgonu

b.p. O J C A

FIRMA J. GRUNIS
wraz z personelem.

wyrażają szczere współczucie

Wybory do rady miejskiej w Łodzi

zostały już rozpisane.—Głosowanie odbędzie się 18-go grudnia.—Łódź podzielona na 13 okręgów i 226 obwodów

Zgodnie z naszą zapowiedzią, wczoraj rano p. wojewoda łódzki Józewski przesłał na ręce prez. Godlewskiego reskrypt, rozpisujący wybory do rady miejskiej w Łodzi. Treść tego reskryptu jest następująca:

„Do Pana Tymczasowego Prezydenta m. Łodzi.

Na podstawie artykułu 8 ustawy z dnia 16 sierpnia 1938 roku o wyborze radnych miejskich (Dz. U. R. P. nr. 63, poz. 480) zarządzam wybory radnych miejskich w mieście Łodzi.

Dniem zarządzenia wyborów jest dzień 1 października 1938, a dniem głosowania — dzień 18 grudnia 1938 roku.”

(—) Henryk Józewski, wojewoda. Równocześnie ustalony został kalendarzyk wyborczy

o radę miejską, który przedstawia się następująco:

PAŹDZIERNIKA 1938 — data zarządzenia wyborów.

17 PAŹDZIERNIKA — powołanie głównej, okręgowych i obwodowych komisji wyborczych.

21 PAŹDZIERNIKA — główna komisja wyborcza ogłasza: 1) podział miasta na okręgi i obwody głosowania, 2) skład głównej, okręgowych i obwodowych komisji wyborczych, 3) lokale i godziny urzędowania głównej i okręgowych komisji wyborczych, 4) dni, godziny i miejsce wyłożenia spisów wyborców, 5) liczbę radnych dla każdego okręgu, 6) dni, godziny i miejsce zgłaszania kandydatów i list kandydatów, 7) liczbę wyborców uprawnionych do zgłoszenia kandydatów lub list kandydatów dla każdego okręgu.

26 PAŹDZIERNIKA — doręczenie spisów wyborców przez przewodniczącego gminy przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych.

1 LISTOPADA do 1 listopada — wyłożenie spisów wyborców do publicznego wglądu i zgłaszanie reklamacyj.

1 LISTOPADA — zgłaszanie kandydatów i list kandydatów na radnych miejskich.

1 LISTOPADA — zatwierdzanie reklamacyj wyborców.

1 LISTOPADA — badanie zgłoszonych kandydatów i list kandydatów oraz wzywianie pełnomocników dla ewentualnego usunięcia braków.

12 i 13 LISTOPADA — ponowne wyłożenie poprawionych lub spisów wyborców.

DO 14 LISTOPADA — usuwanie braków z list kandydatów na radnych.

DO 11 GRUDNIA — ogłoszenie publiczne nazwisk kandydatów i list kandydatów.

18 GRUDNIA — głosowanie.

Łódź podzielona została na 13 okręgów wyborczych i 226 obwodów głosowania.

Jak wiadomo, każdy okręg stanowi odrębną całość, w każdym okręgu składane są odrębne listy kandydatów i każdy okręg wreszcie wybiera swoich radnych. Ogółem Łódź wybiera 84 radnych.

Podział na okręgi jest następujący:

I OKREG obejmuje 27 obwodów i wybiera 8 radnych.

II OKREG obejmuje 20 obwodów i wybiera 8 radnych.

III OKREG obejmuje 20 obwodów i wybiera 8 radnych.

IV OKREG obejmuje 20 obwodów i wybiera 8 radnych.

V OKREG obejmuje 22 obwody i wybiera 8 radnych.

VI OKREG obejmuje 6 obwodów i wybiera 3 radnych.

VII OKREG obejmuje 22 obwody i wybiera 8 radnych.

VIII OKREG obejmuje 6 obwodów i wybiera 3 radnych.

IX OKREG obejmuje 20 obwodów i wybiera 8 radnych.

X OKREG obejmuje 16 obwodów i wybiera 6 radnych.

XI OKREG obejmuje 15 obwodów i wybiera 6 radnych.

XII OKREG obejmuje 11 obwodów i wybiera 5 radnych.

XIII OKREG obejmuje 12 obwodów i wybiera 5 radnych.

Z kolei budzić musi zainteresowanie jak podzielono Łódź na okręgi. A więc:

OKREG I w prostokącie między ulicami: Śródmiejską, Cegielnianą, Kilińską, Franciszkańską, Młynarską, Zawiszy, Zgierską, Lotniczą, Wesolą, Stodolnianą i Zachodnią do Śródmiejskiej. (4 komisariaty).

OKREG II w granicach: część ul. Kpt. Żwirki, między Piotrkowską i Wólczańską, Piotrkowska, Główna, Sienkiewicza, park Sienkiewicza, ul. Kilińska od parku do Cegielnianej, część Śródmiejskiej, Zachodnia, 11 Listopada, Pogonowskiego do 6 Sierpnia, Żeromskiego i Zamienhoła do Wólczańskiej i Wólczańską do kpt Żwirki (4 i komisariaty).

OKREG III. Rynek Bałucki, Zawiszy, Młynarska do Pasterskiej, Franciszkańska, Dworska, Marysińska do Admiralskiej, Lagiewnicka do Gen. Sowińskiego, do Zgierskiej, Św. Teresy, Pojezierska do Zeglarskiej, Adwokackiej, Zgierska do Rynku Bałuckiego (2 i 3 komisariaty).

OKREG IV. Pomorska od Kilińskiego i za Bystrzycką do granicy miasta, granica do Brzezińskiej oraz dalej granica miasta do Admiralskiej, Marysińskiej, Dworskiej, Pasterskiej, Młynarskiej, Franciszkańskiej do Pomorskiej (2 komisariaty).

OKREG V. W granicach: Pomorska, Nieciarniana, park 3 Maja, Zagajnikowa, Rokiclińska do Fabrycznej, park Zródlińska do Rokiclińskiej, Główna, Sienkiewicza, park Sienkiewicza, Kilińskiego do Pomorskiej (5 komisariaty).

OKREG VI. Wzdłuż toru kolej Łódź-Fabryczna do Nieciarnianej, Pomorskiej, granica miasta do Granicznej, Millonowej, Fabrycznej, Rokiclińskiej i Zagajnikowej (9 komisariaty).

OKREG VII. Stodolniana, Wesola, Krótka, Masarska, Lotnicza, Zgierska, Adwokacka, Pojezierska do granicy miasta i do rzeki Łódki, rzeka Łódka do Stodolnianej (1 komisariat).

OKREG VIII. Łaska, Towarowa, Sobieskiego do rzeki Łódki, do granicy miasta, rzeka Bałucka do Biegunowej, Krawcowa do 11 Listopada, granicami miasta do Łaskiej (4 i 6 komisariaty).

OKREG IX. Parkowa, Wólczańska, Zamienhoła, 6-go Sierpnia, Pogonowskiego, 11-go Listopada, Zachodnia, Stodolniana, rzeka Łódka do Sobieskiego, Towarową do Parkowej (4 komisariaty).

OKREG X. Piotrkowska do Żwirki, Napiórkowskiego do Suwalskiej, Łomżyńska, Dąbrowska, Rzgowska, Miła, Doroty, Pabianicka do granicy miasta, do rzeki Jasień, granicami do Maratońskiej, Towarową do Parkowej, Wólczańską i Kpt. Żwirki (7, 10, 12 i 14 komisariaty).

OKREG XI. Główna, Rokiclińska, Fabryczna, Millonowa, granice miasta, Napiórkowskiego do Piotrkowskiej i Główniej (8 komisariaty).

OKREG XII. Napiórkowskiego do granicy miasta, do Śląskiej, Rzgowskiej, Kaplicznej, Rzgowska, Dąbrowska, Łomżyńska, Suwalska do Napiórkowskiego (14 komisariaty).

OKREG XIII. Pabianicka, Doroty, Miła, Rzgowska, Jachowicza, Kapliczna, Rzgowska do granicy miasta i granicami do Pabianickiej (13 komisariaty).

Napad bandycki na listonosza

Sprawcy zostali osadzeni w więzieniu

Przed niespełną tygodniem pod Tomaszowem dokonali nieujęci sprawcy ponurej zbrodni w lasach obok wsi Żarnów.

Zamordowany został siekiera jadący z poczta listonosz wiejski Tomasz Kozerański oraz towarzysząca mu na wozie Maria Eliaszowa, żona piekarza z Żarnowa.

Bandyt wyrzucił zwłoki obojga w krzak przydrożny i zrabowawszy kwotę znaleźoną przy Kozerańskim oraz rewolwer, zbiegli.

Już wstępne dochodzenie doprowadziło do ujęcia Edwarda Wiktorowicza zatrudnionego w Opocznie, w tamtejszych piecach wapiennych. Wiktorowicz, na którym ciążyło wiele poszlak, że brał udział w morderstwie i napadzie rabunkowym, przyznał się jedynie do pomocnictwa w obu zbrodniach. Zamor-

dował listonosza i Eliaszowa — jak twierdził Wiktorowicz — Mieczysław Okoniewski, również hutnik, który go namówił, by stał na czatach.

Na podstawie tych zeznań Okoniewskiego aresztowano. Znalaziono w jego kryjówce siekierę, jeszcze spianioną krwią.

Zbrodniarz wyjaśnił, iż udając podróżnego prosił listonosza, by go podwiózł. Gdy znalazł się na wozie z tyłu za Kozerańskim i Eliaszową kilku cióskami zabił najpierw listonosza, a następnie, aby pozbyć się świadków, i jego pasażerke.

Rabunku już dokonać nie zdążył, gdyż sploszone konie poniosły. Tylko nieco drobnych i rewolwer wyjął z kieszeni zamordowanego.

Okoniewski i Wiktorowicz zostali osadzeni w więzieniu. (1)

Radia w obronie narodowej

St. ... w Polskiego Radia w okresie gorączki politycznej

Ostatnie ... dza ... politycz-
ch Europy ... ały w w ...
orych tle z niezwykłą plas ...
sowało się wielkie i we ...
naczenie radiofonii. Zarówno ...
wylączenia Austrii do Piesz ...
e), jak pokojowy i dla obi ...
nie zakochany incydent po ...
całemu światu, jak ...
w pewnych ...
przez ...

postanowienia — jak groźne porutki nadciągającej burzy sploty z polskich anten nadawczych odgłosy imponujących manifestacji, w których poszczególne miasta w porwie jednoczącego całości narodu entuzjazmu deklarują gotowość do najwyższych ofiar na rzecz słusznej i świętej sprawy.

Przebiegają kraj cały skrzydlate wici radiowe. Jeden naród, jedna wola i jeden miecz. Krzepi się w tym poczuciu jedności każde polskie serce, nabiera wiadomości własnej mocy, mężnie i otwarcie się otwiera. „Prowadź Wo-

po nas! Wyzwolaj!!!
Nad słuchają groźnych i ostrzegawczych sygnałów z Polski i Cześć. Kruszy się w nich wola oporu, zalamuje się energia. Docierają te radiowe echa z Polski i do wielkich, władnych stolic Europy. Z podziwem i coraz większym szacunkiem słucha Europa odgłosów nieustępliwego, wszystko porywającego orkanu, który polskie serca rozkołysał. „Potężna i niezłomna jest wola tego narodu” — szepczą politycy — „nie się jej chyba nie oprze”...

W czterech kierunkach płyną polskie fale radiowe. Jednocząc własnych obywateli w gotowości czynu — podnosząc na duchu Polaków zaolzańskich — gromiąc butę ciemiężcy — i zdobywając opinię świata dla słusznej polskiej sprawy.

Bezkrwawa ta wojna w eterze. I stokrót błogosławiona, bo przecież finałem jej może być tylko jedno: transmisja dziękczynnego Te Deum ze świętyń ziemi zaolzańskiej, złączonej na zawsze z Macierzą.

Nadmienić jeszcze należy, że prawo wyborcze do rady miejskiej posiada każdy obywatel, który ukończył 24 rok życia i conajmniej od roku mieszka na terenie Łodzi.

Jeśli chodzi o Komisje wyborcze — przewodniczących i po 1 członku do głównej, okręgowych i obwodowych komisji mianuje p. wojewoda, zaś po trzech pozostałych członków do każdej komisji powołuje prezydent miasta.

Dowiadujemy się, że w tym samym terminie odbędą się wybory radnych miejskich w Warszawie i Poznaniu.

mienny FESTIVAL MODY Warszawa— Londyn — Paryż
...
Pozostałe nieliczne bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Nie pijcie surowej wody

Podstawy kompromisu w Monachium

Cela polityki angielskiej jest tylko dzień dzisiejszy — jutro może wszystko ulec radykalnej zmianie. — Kupieckie metody polityki brytyjskiej

Londyn, we wrześniu.

Z w stron słyszano się zdanie, iż mocarstwa zachodnie chylą się ku upadkowi, panowanie starych narodów ma się kończyć. Miało się to odnosić w pierwszym rzędzie do Anglii i Francji. Tezę tę wiano niemal oficjalnie w Niemczech w Italii. W argumentacji oczywiste odgrywają rolę względy ideologiczne, że tak się złożyło, iż oba największe heria europejskie mają ustrój demokratyczny, mówiło się o zmierzchu demokracji.

Anglia i Francja rzeczywiście cofają się na szereg odcinków politycznych. Ilekroć pojawiają jakieś zamieszki, w którejkolwiek osiadłości angielskiej mówi się o początku końca Imperium. Jeśli chodzi o stosunki Wielkiej Brytanii z innymi państwami, orientować się w labiryncie wszystkich odcieni nie należy istotnie do rzeczy łatwych. Należy zawsze pamiętać, iż Angliki są inni od Europejczyków. Altków wszyscy podziwiają, ale naród i nie jest lubiany. Synowie Albionu wiedzą o tym i zawsze tłumaczą obco krajowemu swój pogląd, starają się prostować fałszywe nastawienie. Angliki wbrew powszechnemu mniemaniu nie są pędni, ale bardzo egoistyczni. Mówią tym na każdym kroku, uprzedzają o tym, a gdy składają dowody konsekwencji ma się do nich o to pretensje. Angliki są zawsze najbardziej skłonni do kompromisów, nie szukają stuprocentowych sukcesów, nie dbają o blichtr zewnętrzny ale równocześnie są bardzo zazumiali, bezgranicznie dumni i hardzi. Anglik przy całej swojej protestanckiej zarliwości jest tolerancyjny i wyrozumiały. Ani przez chwilę nie zapomina, że ma bardzo wiele, a inni nic.

Na ogół nie można zanadto wierzyć w idealistyczne przesłanki w polityce, szczególnie granicznej. U Anglików przesłanki psychiczne odgrywają swoją rolę. Istotne zamianie imperialnej ekspansji angielskiej ma swoje źródło w psychicznym nastawieniu społeczeństwa angielskiego. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że są tacy, że zapewnili sobie maksimum tego co można.

Występują i inni i żądają praw dla siebie. Czyż można im ich odmówić?

Jeśli postulaty i żądania wysuwane są przez któryś ludów Imperium, zasiada do pracy jedna z wielu komisji królewskich i po jakimś czasie, żądania te uwzględnia w ten czy w inny sposób. Geniusz narodu angielskiego święci triumfy, gdyż nowopowstałe Dominium zostaje jako jeden z brylantów w koronie Imperium Brytyjskiego.

Ala jak zalać pretensje europejskie? Przecież tu chodzi o dostępek do angielskich kolonii, dominionów i t. p.?

Polityki angielskiej głównym celem jest obrona statusu posiadania Imperium. Anglia nie myśli o dalszych zdobyciach, ale nie chce również ustąpić nic ze swej.

Z Rady Adwokackiej w Warszawie

Rada Adwokacka w Warszawie uchwala z dnia 6 września 1938 r. postanowiła wyznaczyć przewodniczącą Delegatury — czhją Radę adw. Witolda Kotowskiego na członków Delegatury — adwokatów mających siedzibę w Łodzi: Brzezińskiego Stefana, Duszyńskiego Jana, Kossakowskiego Stefana, Szczęcha Karola, Szyfera Edwarda, Wróblewskiego Stanisława.

Ponadto członkiem Delegatury z urzędu jest adw. Zygmunt Albrecht — członek Rady.

Na członków Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie zostali mianowani adwokaci z Łodzi: Stefan Herman, Władysław Roszkowski i Eugeniusz Zejda.

go. Narodom podbitym może dać niezależność, gdyż zmienione formy życia państwowego nie naruszają angielskiego stanu posiadania. Gdyby jednak jakies z tych państw miało dostać się pod wpływ innego państwa europejskiego, Londyn nie pozostałby obojętny. Ekspansja włoska w Afryce nie szkodziła angielskiej polityce. Niezależna Abisynia była bezsprzecznie dogodniejsza. Kolonialne zapędy Włoch, których niegdys Anglia na tę drogę wprowadziła, nie są mile widziane w Anglii, ale nie budzą również obaw. Angliki chętnie by nawet poparli kolonizację włoską, gdyby nie to, że Włosi podburzają tubylców przeciwko Anglii.

Rozrost Niemiec odbywa się kosztem państw europejskich. Hitler aż do ubiegłego roku odzęgnywał się od kolonialnych rewindykacji. Mimo braku sympatii do narodowego socjalizmu, przeciętny Anglik nie odmawiał Hitlerowi prawa do wzmocnienia siły Niemiec. Nawet zajęcie Austrii wielu Anglików



tłumaczyło jako sprawę wewnętrzną, bo ludność tego kraju jest niemiecka.

Zdrowy rozum, który rządzi w tym kraju, także Anglikom szukać zawsze po rozumienia. Nigdzie pacyfizm nie jest tak szczery i tak głęboko zakorzeniony, jak tutaj. Wojna budzi u wszystkich od-

razę. Chamberlain nie jest największym mężem stanu, jakiego posiada Anglia, ale reprezentuje typ przeciętnego obywatela tego kraju z jego wszystkimi zaletami i przyzwyczajeniami. Wychowany w ku pieckim stanie — nie zaprawiony do służby państwowej, jest Chamberlain rzeczywiście w tej chwili wyrazicielem opinii angielskiej. Wziął się jak kupiec do dzieła i po kupiecku chce sprawę do prowadzić do końca. Zarzuca się polityce brytyjskiej ostatnich czasów krótkowzroczność. Może słusznie, ale jest to taktyka zupełnie świadoma.

Celem polityki angielskiej jest tylko dzień jutrzejszy, o to i dzisiaj chodzi. Nikt nie wierzy, aby obecne stosunki miały charakter trwałości. Londyn jest głęboko przekonany, że Europa znajduje się w okresie przemian. W stanie gorączkowym nie można nic zrobić.

Swoje zadanie widzi Chamberlain w niedopuszczeniu do zbrojnego konfliktu i utrzymaniu status quo. Angliki nie lubią głębokich wstrząsów i życzą sobie, by przemiany europejskie miały charakter ewolucyjny.

Zaspokojone Niemcy, jak sądzą tutaj, nie będą parły na kolonie. Włosi mają dość kłopotów w Abisynii. Gdyby tylko się udało zakończyć wojnę w Hiszpanii... Dyplomacja angielska jest uparta i chadza swoimi drogami. Chodzi o spokój na jutro, po jutrze stosunki mogą ulec radykalnej zmianie. Taka jest wytyczna obecnej polityki Imperium Brytyjskiego. B.



Przed gmachem parlamentu w Londynie stały olbrzymie tłumy w czasie wygłoszenia przez Chamberlaina jego słynnej mowy o wypadkach środkowo-europejskich.

Proces o zagubiony rękopis powieści której autorką była zmarła na gruźlicę młoda studentka

Warszawa, 30 września.

W najbliższym czasie sąd okręgowy warszawski rozpatrywać będzie ciekawą sprawę z powództwa rodziny niezującej młodej literatki, Janiny Homolickiej przeciwko spółce wydawniczej Hoesicka.

Tło sprawy jest następujące: Sp. Homolicka, studentka dotknięta gruźlicą, poświęciła swego koleżę, który również był gruźlikiem. Małżeństwo to nie było długotrwałe, albowiem mąż Homolickiej zmarł na jej rękach.

Przeżycia swe oraz chorobę i śmierć męża opisała młoda kobieta w książce, będącej jej pierwszą pracą literacką. Praca ta była widocznie bardzo udana, albowiem gdy Homolicka złożyła ją w firmie Hoesick, ta przyjęła książkę do druku, zapowiadając młodej literatce, że książka ta wyjdzie z druku p. t. „Gruźlica”.

Mijał jednak miesiąc za miesiącem, a firma przyrzeczenia swego nie spełniała. Tymczasem autorka ciężko zapadła na zdrowiu i przewieziona do Otwocka,

zmarła tam.

Rodzina zmarłej, uważająca jej pracę za pewnego rodzaju testament przedwczesnie zmarłej literatki, zwróciła się do firmy Hoesick, dając jej do druku. Hoesick odmówił wydania rękopisu.

Sp.

m.

Włamanie do fabryki nici

Jednego ze sprawców schwytano

Wczoraj około godziny 2-iej nad ranem dokonano włamania do sp. akc. Łódzka Fabryka Nici przy ul. Niciarnianej 2. Włamywacze dostali się na dach fabryki, wybili szybę w oknie dachowym i tą drogą po linie opuścili się do sali fabrycznej.

Z 30 paczkami przędzy, wartości około 3000 zł., złodzieje uszli tą samą drogą. W chwili, gdy byli na dachu, spostrzegł ich strażnik nocny, który za-

czaił się na dole i zaatakował włamywacze pod murem fabryki.

Włamywacze rzucili się uciekając, a ścigający ich strażnik zabił jedynie Józefa Słowińskiego kilkakrotnie i nigdzie go nie znalazł.

W drodze do komisariatu strażnik wyrwał, został strażnika obezwładniony.

Złodziej został osadzony w więzieniu. Spólnika poszukuje policja.

DROBNE SZCZEGÓŁY WIELKICH WYDARZEŃ

Dlaczego Chamberlain poleciał do Berchtesgadem. — Napis na zegarku premiera Anglii. — Pilot, który wioził Chamberlaina do Niemiec. — Brat i bratowa Führera

Nawałnica przeszła bokiem... Ciężkie, złowieszcze chmury, wróżące klęski nieobliczalne — rozpierzchnęły się. Ludzkość odetchnęła z ulgą...

Jest tedy teraz chwila właściwa do rozpamiętywania drobnych szczegółów tej wielkiej sprawy.

Na czoło tych wspomnień wysuwa się historyczny, jedyny w swoim rodzaju krok premiera Chamberlaina: jego lot do Berchtesgadem.

Jaka była geneza tego lotu, pod jakim wpływem, na skutek jakich przesłanek postanowił premier angielski nawiązać osobisty kontakt z kanclerzem Hitlerem, by w rozmowie w cztery oczy skłonić go do tego, co zdawało się nieosiągalne: do ustępstw, do rozważliwej cierpliwości.

Rozmaicie można tę inicjatywę sędziwego angielskiego męża stanu komentować, ale wydaje nam się, że najbliższą sedną rzeczy są ci, którzy w pragnieniu tego bezpośredniego kontaktu dopatrują się zwyczajów z... kupieckiej przeszłości Neville Chamberlaina.

Nim został ministrem angielskim — był dzisiejszy premier Anglii przez długie lata dyrektorem, a przedtem poprostu sprzedawcą w wielkich ojcowskich zakładach przemysłowych w Birmingham. I w tej roli zawsze szukał bezpośredniego osobistego kontaktu z większymi klientami.

Tej zasadzie pozostał Chamberlain wierny również jako premier brytyjski. Zresztą i w innych okazjach nie ukrywał, że kieruje się do pewnego stopnia zasadami wyniesionymi z handlu. Przecież zapytany jak się czuje w roli premiera Anglii, odparł ten były generalny dyrektor wielkich zakładów przemysłowych:

— Czuję się w tej roli dobrze, bo znam się na tym. Jestem znów dyrektorem olbrzymiego przedsiębiorstwa. Tym razem na imię mu Zjednoczone Królestwo, Unlimited.

Historyczny zegarek

Premier brytyjski podczas rozmów w Berchtesgadem, gdy jeszcze kanclerz wysuwał sprawę plebiscytu — odparł, że nie może w tej sprawie nic przyrzec, ani żadnych wzięć na siebie zobowiązań — nim nie porozumie się ze swymi kolegami z gabinetu.

Oczywista, że można tego rodzaju postawienie sprawy położyć na karb zwykłej lojalności solidnego kontrahenta, jakim Neville Chamberlain był zawsze jako kupiec i przemysłowiec, i jakim pozostał jako mąż stanu. Ale bezpośrednio można ową odpowiedź wywieść z... zegarka „prime” ministra.

Oto na kopercie grubego mocno staroświeckiego zegarka premiera wyryte jest po łacinie zdanie, które w przekładzie brzmi:

„Nie przyrzekaj nigdy tego, czego nie będziesz mógł dotrzymać!”

Jest to zdanie całego rodu. Na zegarku Chamberlaina o takim rodzaju zegarka — zaczął się ta... Początki...

w ogrodzie koło domu i spowodował przyzwolną eksplozję. Ojciec szwec i dziad Neville, zbil chłopca dokumentnie.

— Nie dostałeś w skórę za to, żeś kawał ziemi wysadził w ogrodzie w powietrze, ale za to, żeś pożyczyl szylinga nie mając pewności, że bedziesz go mógł zwrócić.

I tutaj ojciec przyszłego wielkiego Joe wygłosił ową maksymę, która teraz przechodzi z zegarka na zegarek.

Pilot — bokser — wędkarz

Kim jest pilot, którego umiejętnościom, rutynie i wiedzy powierzono życie premiera, odbywającego swa pierwszą podróż powietrzną w interesie... pokoju?

Oczywista, że lotnictwo brytyjskie dokonało selekcji z całą rozważą. Chodziło o wybór najlepszego z najlepszych, chodziło nietylko o doskonałego lotnika, ale o człowieka zimnej krwi, ostrożnego, spokojnego, niezawodnego pod każdym względem.

Wybór padł na komandora C. N. Pelly, mającego za sobą 8.000 godzin lotu w tym 2.000 godzin w noc! Rosły, barczasty i muskularny — komandor Pelly jest nietylko znany ze swej zimnej krwi i wytrwałości, ale i z tego, że jest mistrzem boksu wagi ciężkiej Royal Air Force.

Przypadek chciał, że łączy go z pre-

mierzem jedno głębokie zamilowanie. Ten lotnik z zawodu i bokser z zamilowania jest również wielkim miłośnikiem sportu tak pogodnego i idyllicznego jak wędkarstwo. Premier Chamberlain również co weekend wyjeżdża na wieś na ryby.

Komandor Pelly próbował w drodze zwrócić uwagę premiera na niektóre potoki, obfitujące w pstrągi chociażby; lotnik sądził, że widok tych rzek z góry, gdy je jego pasażer znał tylko z dołu i z brzegu — zainteresuje głęboko zapałonego wędkarza.

Alle premier, zaledwie zajął miejsce w kabinie, zabrał się od razu do czytania. Nie bardzo się interesował tym, co mu próbował pokazać pilot. Czytał książkę przez całą drogę. Później wyznał, iż czytał dla tego, bo słyszał, że zajęcie się czymkolwiek jest najlepszym środkiem przeciwko powietrznej chorobie, której się premier mocno obawiał.

Kompromitująca fotografia

„Daily Express” — wielki londyński dziennik informacyjny — konkurujący ostro z „Daily Heraldem” — organem socjalistycznym, wychodzącym również w wielkim nakładzie, wytknął ostatnio pismu robotniczemu pewną sprawkę, która jest obecnie tematem wesółści przede wszystkim w sierach dziennikarskich Londynu.

Pragnąc zadokumentować, że ludność Berlina nie solidaryzuje się z Hitlerem i wcale nie kwapi się do marszu na Sudety, zamieścił „Daily Herald” fotografię z Berlina, na której para Niemców najspokojniej pije sobie w piwiarni piwo. Pogodne miny obojga pijących i spokój wokół świadczyć miały, że istotnie „przeciętny Niemiec nie chce wojny” — jak głosił podpis pod ilustracją.

Nazajutrz „Daily Express” podał „wyjaśnienie” tej fotografii!

Oto owym pijącym piwo „przeciętnym Niemcem” był nikt inny tylko jeden z współpracowników „Daily Heraldu”, „przeciętna zaś Niemka” z ilustracji była jego żona — zresztą ani Niemka, ani Angielka, tylko Belgijka! Pozatem — zdjęcie zostało dokonane nie w Berlinie, lecz w Londynie!

Bardzo przykry wpadunek zdarzył się naszemu koledze londyńskiemu...

Żona p. Alojzego

Dla kompletu tych drobnych szczegółów wielkiej całości zajrzyjmy jeszcze do obozu przeciwnego.

Mało kto wie, że w Londynie mieszka i cieszy się dobrym zdrowiem pan... Hitlerowa!

Spieszmy z wyjaśnieniem dodatkowym: jest to pani Alojzowa Hitlerowa, bratowa wodza Niemiec.

Alojzy Hitler, brat Führera, przed wielu laty wyemigrował z Austrii do Anglii. Poślubił tam osobę nie wysokiego rodu, ale dobrą znawczynię sztuki kulinarnej — zresztą Irlandkę.

Gdy się sprawy w rodzinie zmieniły na lepsze — poleciał czyn przedzej Alojzy do Niemiec, by skorzysta z tak wysokiej i tak bliskiej paranoi. W pośpiechu „zapomniał” Alojzy o swej połowicy. Może mu zresztą irlandzka kuchnia nie smakowała!...

Alojzy otworzył restaurację w Berlinie, która dzięki jego nazwisku idzie nieźle.

Pani Hitlerowa czekała tymczasem w Londynie na powrót narnotrawnego małżonka. Gdy ani wiadomości, ani pieniądze nie nadchodziły — udała się dama o tak wielkim nazwisku do ambasady niemieckiej, zaprezentowała swe dokumenty i zażądała bardzo skromnej zresztą pensji, bo tylko 300 marek miesięcznie.

Od owego czasu pan Alojzowa Hitler pobiera regularnie co miesiąc 300 marek, które są przesyłane za pośrednictwem ambasady w Londynie.

„Tabarin”

PAŹDZIERNIK
ROBERT AND HIS BEAUTIES
Atrakcja światła
LAMBETH WŁK
Najnowszy przebój taneczny
? KARUZELA?

Zamach samobójczy Kobieta wyskoczyła z okna II piętra

W domu przy ul. Kraszewskiego 18 usiłowała odebrać sobie życie 46-letnia Helena Kwiatkowska także zamieszkała.

Kwiatkowska mieszkała i była na utrzymaniu u Eleonory Millerowej, która podjęła się nad nią opieki wobec wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego.

Kwiatkowska, w sódzinach przedpołudniowych, w zamiarze samobójczym wyskoczyła oknem z drugiego piętra.

Lekarz pogotowia miejskiego stwierdził liczne obrażenia ogólne, złamanie nogi i urazy głowy. W stanie ciężkim została desperatka przewieziona do szpitala w Radogoszczu. (1)

W dniu 30 września 1938 r. zmarł w kwiecie wieku przeżywszy lat 30

b. p. Stefan Frydman

wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby w Tomaszowie Mazow. przy ul. Wschodniej 22 nastąpi w niedzielę, dn. 2 października r. b. o godz. 14, o czym zawiadamia pograżona w głębokiej żałobie RODZINA.

Jutro w niedzielę, dnia 2 b. m. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, naszego nieodżałowanego **b. p. WILHELMA ABRAMOWICZA** odbędzie się o godz. 1 po poł. na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne wraz z odsłonięciem pomnika, o czym zawiadamiają krewnych, znajomych i przyjaciół **ZONA I DZIECI.**

Wygasanie ochrony lokatorów

Jakie mieszkania nie korzystają z ochrony

Jak wiadomo, nowela do ustawy o ochronie lokatorów, która obecnie obowiązuje, ustala stopniowe wygasanie ochrony i zrównanie pod tym względem mieszkań w starych domach z mieszkaniami w domach nowych. Ponieważ na tym tle wynikają ostatnio zatargi pomiędzy lokatorami a właścicielami nieruchomości, zasięgnęliśmy szczegółowych informacji, w tej interesującej ogół lokatorów sprawie.

A więc przedewszystkiem wyłączone zostały już z pod działania ustawy o ochronie lokatorów mieszkania od 6 pokoiów z kuchnią wzywzły oraz te mieszkania mniejsze, które powstały z przebudowy mieszkań dużych po 1 grudnia 1935 roku. Następnie wyłączone zostały już z pod działania ochrony lokale przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, z wyjątkiem tych, które w ro-

ku 1935 były zaliczone do 6 i 7-ej kategorii przemysłowej lub 4-ej kategorii handlowej.

Stopniowe zaś wygasanie ustawy o ochronie dotyczy tych mieszkań, które po dniu 1 stycznia br. przechodzą do nowych lokatorów. T. zn. jeśli lokator zajmuje obecnie mieszkanie, podlegające ochronie — jak długo będzie w nim mieszkał, nadal będzie ono ochronie podlegało. Z chwilą jednak, gdy się obecnie wprowadza, mieszkanie to natychmiast zostaje wyjęte z pod działania ustawy i nowy lokator z ochrony nie korzysta.

W tym wypadku wysokość komornego ustala się na podstawie umowy do browolnej między lokatorem a właścicielem domu. Właściciel domu ma prawo wypowiedzieć mieszkanie na kwartał z góry. (1)

Pierwsza filmowa aktorka światowa
PALACE Bette Davis

w szczytowym arcydziele nagrodzonym złotym medalem na Biennale 1938 r. w Wenecji

OTWARCIE
WIELKIEGO
SEZONU!

o g. 12 i 2
RANKI
od

gr.

JEZEBEL

(DZIEJE DIABLIWY).

Film o kobiecie, obdarzonej fatalnym urokiem, której czar i uroda gubiły mężczyzn.

Praga w dniach wielkiego zamętu

Ludzie bogaci wyjechali samolotami do Paryża, Szwajcarii czy Holandii.auta prywatne i taksówki zostały zarekwirowane. — Wszyscy noszą maski gazowe. — Ewakuacja ministerstw z Pragi

Korespondent „Kurieru Warszawskiego“, M. M., w liście swoim z Pragi opisuje życie i wygląd stolicy Czechostowacji od chwili ogłoszenia mobilizacji. Podajemy poniżej niektóre fragmenty tej korespondencji.

W dzień ruch na ulicach normalny. Pędzą piękne limuzyny, obladowane bagażami bogatszej burżuazji, szukającej schronienia po wsiach. Wszystkie podmiejskie lotniska wynajęte do ostatniego miejsca za bardzo drogie ceny. Bogacze uciekli już przed tygodniem samolotami, dokąd tylko można: do Szwajcarii, Paryża czy Holandii.

O zmierzchu życie normalne zamiera, sklepy pozamykane już o godz. 6-ej

lokale publiczne opustoszałe. Frekwencją cieszą się tylko lokale, ukryte głęboko pod ziemią i kinoteatry, z których większość mieści się pod ziemią. Opustoszały również kawiarnie.

Brak dzienników zagranicznych, które z powodu surowej cenzury poczty wojskowej przychodzą tu ze znacznym kilkudniowym opóźnieniem i tracą wartość aktualną. Przez pierwsze trzy dni po ogłoszeniu mobilizacji poczta w ogóle nie przychodziła z powodu zakazu przesyłek listów prywatnych. Telefony międzymiastowe umilkły, dozwolone są tylko rozmowy urzędowe i dyplomatyczne (nawet w granicach państwa niedopuszczalne są telefoniczne rozmowy prywatne). W restauracjach również frekwencja słaba. Brak służby, którą powołano pod broń, daje się odczuwać we wszystkich lokalach publicznych, w bankach i urzędach. W bankach natłok olbrzymi, od wczesnego ranka gromadzą się tłumy, pragnące wy dostać chociażby część swych oszczędności. Wyplaty odbywają się tylko w małych dawkach, dziennie po 1000 koron dla osób prywatnych.

Ruch uliczny przybrał inny charakter. Autobusy zarekwirowane dla wojska, taksówki stały się rzadkością, częściowo z powodu braku personelu powołanego pod broń, częściowo z powodu ograniczonego przydziału benzyny (pięć litrów dziennie). Po północy jedyną komunikacją są bądź to auta prywatne, bądź też własne nogi. Do północy tramwaje suną, jak czarne weże, z miniaturowym niebieskim światełkiem na przedniej platformie. Wewnątrz tłok nie słychany. Na ulicach większość przechodniów z szarymi, blaszanymi puszkami, skrywającymi maski gazowe, przewieszonymi przez ramie.

W hotelach wolne pokoje zarekwirowane dla wojska, niektóre szkoły i inne instytucje publiczne zamienione częściowo na koszary, częściowo na lazarety.

Wszystkie gmachy publiczne otrzymały posterunki straży bezpieczeństwa. Do gmachu głównej poczty dostać się można tylko po okazaniu legitymacji osobistej, do wnętrza dalszego tylko w towarzystwie posterunkowego. Ministerstwa rozpoczęły już nocami przeprowadzkę archiwów w miejsca bezpieczniejsze na prowincji. Rodziny wysokich funkcjonariuszów państwowych opuściły również stolicę, udając się w głąb kraju.

Późną nocą zaczyna się na ulicach ruch zgoła odmienny od dziennego: — ciągną ulicami miasta treny, kuchnie półowe i transporty innych obiektów wojskowych, auta ciężarowe, obladowane drobnym sprzętem wojskowym.

W kancelariach ministerialnych ruch do późnej nocy, w ministerium spraw zagranicznych, spraw wojskowych i we wnętrzu praca nie ustaje przez całą noc.

Największe jednak ożywienie panuje w pokoju dziennikarzy zagranicznych. Od wczesnego rana do późnej nocy rozbiegają się depesze iskrowe po całym świecie z ulicy Szczepana. Tutaj też urzęduje od dni kilku (od chwili ogłoszenia mobilizacji) cenzura wojskowa i cywilna (ministerialna) elaboratów dziennikarskich. Ekipa dziennikarska uległa w dniach ostatnich zupełnej zmianie, która dokonała się odpowiednio do politycznej konstelacji europejskiej. Dziennikarze mocarstw zaprzyjaźnionych zostali na stanowisku. Inni korespondenci zagraniczni przeważnie rozjechali się natychmiast po ogłoszeniu mobilizacji. Ekipa dziennikarska angielska i amerykańska została wzmocniona. Zjechały asy reporterskie Ameryki (m. in. Knickerbocker), i tuzy angielskie. Giełda dziennikarska najczulej reaguje na wypadki polityki europejskiej. Mkną

przez eter i na kablu podmorskim kilka razy dziennie w świat telegramy o ciężkiej wadze walutowej: 3000 kor. za jeden telegram osiąga rekordowa cyfra Knickerbocker. Lecz już w dwie godziny później bije go „Chicago Daily News“: 5000 kor. cz.! A o północy — „United Press“ osiąga niewatpliwy rekord dnia: 7000 kor. cz. za jeden telegram - artykuł!

Tak wygląda życie stolicy Czechostowacji po ogłoszeniu mobilizacji.

Niezapomniana bohaterka „BOCZNEJ ULICY“

Irena DUNNE

w swej najnowszej kreacji w kapitalnej komedii p. t.



NAGA PRAWDA

W gł. roli męskiej: znakomity GARY GRANT

Niezwykłe perypetie rozwódki która porwał... własny mąż!

Następny program kina

„CASINO“

DANCING BAR CASANOVA

Październik 1938 r.

Atrakcja światowa

Trio Brymans

poraz pierwszy w Polsce znakomity duet Cambridge

oraz polska JOAN CRAWFORD INA ARMAND

znakomita orkiestra OKEY-BAND

Dyrekcja L. MITELBACH

Zdarzenia i ludzie

Mobilizacja... nauczycieli tańca

Co dziś tańczy Paryż

Paryż, we wrześniu.

Przeżyliśmy kilka dni historii: ważyły się losy wojny i pokoju. Wszystkie dzienniki pisały o tym, z jakim imponującym spokojem i hartem przyjął Paryż zarządzenie mobilizacyjne. Żadnego patosu, żadnego niepotrzebnego słowa, żadnej patriotycznej zachęty. Mimo to mobilizacja odbyła się niezwykle sprawnie, a przy tym — z imponującą godnością.

Wiadomość o rozkazie mobilizacyjnym zastała mnie w dość oryginalnym środowisku — byłem właśnie obecny na zjeździe francuskich nauczycieli tańca w Paryżu.

— W takiej chwili? — zapyta czytelnik.

Oczywiście. Dla nauczycieli ich zjazd jest taka sama ważna sprawa życiowa, jak dla przemysłowca utrzymanie w ruchu jego fabryki, albo dla bankiera orientowanie się w zagadkach giełdy. Tragiczne napięcie swoją drogą, a nauka tańca swoją drogą...

I — proszę sobie wyobrazić — właśnie wśród ogólnego skupienia, kiedy mistrzowska para produkuje na scenie jakiegoś nowego przebój sezonu, nagle przewodniczącemu kongresu podają kartkę. Podniesieniem ręki zatrzymują on muzykę. Tańcząca para stanęła zdumiona, a przewodniczący powiedział krótko.

— Panowie, w tej chwili wyszedł rozkaz mobilizacyjny. Za chwilę usłyszą go panowie przez radio.

Rzeczywiście, otwarto głośnik. Wśród ciszy, jak makiem zasiał, padały twarde słowa rozkazu wojskowego:

— Wszyscy rezerwiści rodzajów broń... gdziekolwiek się znajdują, powinni najkrótszą drogą udać się do oddziałów, do których są przydzieleni...

Rozkaz skończony. Na sali nikt się nie rusza. Przewodniczący wstaje po raz drugi i drżącym głosem oświadcza:

— Panowie! Słyszeliśmy wszyscy rozkaz. Rozwiązuje nasz kongres. Życzę panom, tak samo jak wszystkim do brym Francuzom, pokojowego załatwie-

nia zatargów międzynarodowych. Jeżeli zatarg nie zostanie pokojowo załatwiony, uczynimy wszystko ce nam każde ojczyzna i honor!

W ciszy i z godnością nauczyciele tańca poszli do szeregów. Jeżeli dzisiaj, po kilkudziesięciu godzinach rozwiały się już alarmy wojenne nad Francją, to mimo to scena owego wzorowego, spon-tanicznego patriotyzmu bez żadnych efektów słownych, bez napszonego stylu i emfazy, zrobiła na mnie ogromne wrażenie.

Przy okazji trzeba przypomnieć to, co się działo na początku kongresu. Przed wszystkim tak bardzo modny w sezonie 1938/39 Lambeth Walk — taniec angielski, bardzo podobny w swej konstrukcji do figuracyjnych tańców ludowych. Główne kroki tego tańca, zapożyczona są z foxtrotą, step-foxa i charlestona. Lambeth Walk używa taktu czterech ćwiartek.

Następnym modnym tańcem jest Palais Glide, również angielski, bardzo zbliżony do foxtrotu. Do wielkiej rodziny foxtrotów należy również taniec Conga. Na pokazie właśnie tego tańca został kongres przerwany.

Z przebiegu pierwszych dni kongresu widoczne było, że i w tym roku, jak i

za lat poprzednich punkt ciężkości światła tanecznego przeniósł się z Francji do Anglii. W referatach wskazywano wprowadzić na konieczność lansowania francuskiej mody w tańcu, ale praktyka życia wa tych dobrych chęci patriotycznych jakoś nie potwierdza: „n elegantszy jest paryski lokal, tym w piękniejszy sposób panuje tam angielski styl taneczny.

Poza tym omawiano sprawy zawodowe: konieczność ochrony tytułu nauczyciela tańca, ażeby niepowołane żywioły nie przenikały do tego zawodu. Dalej mówiono wiele o konieczności dla szkół tańca i instytutów tanecznych. Chodzi o to, że bardzo często pod pokrywką takich szkół ukrywają się rozmaite podejrzane instytucje, zajmujące się między innymi stręczeniem do nierządu. Nauczyciele tańca domagają się, aby w przyszłości koncesje na szkoły i instytuty taneczne mogły być udzielane tylko osobom, posiadającym dyplom naukowy.

Na kilka dni aktualność tych zagadnień dla nauczycieli tańca zniknęła wobec groźby konfliktu zbrojnego. Obecnie jednak, kiedy wiadomo, że zapanuje spokój, nauczyciele tańca dokonają zapewne swego kongresu i swych pilnych spraw.

